VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 99)
z dnia 10 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 99)

10 maja 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2018 r.;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie bezpieczeństwa i zapewnienia ochrony najważniejszych osób w państwie".

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Miłkowski** szef Biura Ochrony Rządu, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska** i **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich zaproszonych gości, witam pana ministra Jarosława Zielińskiego. W porządku obrad mamy dwa punkty. Pierwszy to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie bezpieczeństwa i zapewnienia ochrony najważniejszych osób w państwie. Punkt drugi to rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2018 r. Jeśli państwo wyrazili by zgodę, to najpierw szybko omówilibyśmy ten drugi punkt. Jest na posiedzeniu przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, więc jeżeli byłaby zgoda… Widzę, że jest zgoda.

Proszę państwa, zostały przedstawione na piśmie propozycje tematów. Czy ktoś z członków Komisji ma jeszcze jakieś inne propozycje tematów kontroli? Nie widzę zgłoszeń. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Mam pytanie dotyczące punktu 5, który brzmi: Przestępstwa dokonywane przy użyciu broni posiadanej na podstawie pozwolenia wydanego zgodnie z ustawą o broni i amunicji. Mam wątpliwości, czy to jest temat dla NIK. Takiej informacji mogłoby nam udzielić raczej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach czynności związanych z prowadzeniem rejestru osób i wydawania pozwoleń dla osób, które mogą posiadać broń. Natomiast myślę, że przy takim sformułowaniu tematu trudne będzie przeprowadzenie jakiejś kontroli przez NIK…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem. Mam pytanie do pana dyrektora…

Poseł Marek Wójcik (PO):

Prosiłbym pana dyrektora o ustosunkowanie się do tego i ewentualnie osobę, która jest wnioskodawcą tego punktu, o doprecyzowanie tematu albo po prostu zmianę adresata. Być może tym adresatem nie powinna być NIK, tylko MSWiA.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałbym zadać pytanie panu dyrektorowi Markowi Bieńkowskiemu. Procedura, o ile pamiętam, jest taka, że tematy spływające z parlamentu są rozpatrywane przez Kolegium NIK, prawda?

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Dokładnie taka jest procedura.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Właśnie. I potem jeszcze NIK informuje nas, po pierwsze, czy taki temat nie został już zlecony lub nie był zrealizowany w niezbyt odległym czasie, a po drugie, kolegium ma absolutne prawo do modyfikacji, doprecyzowania. Mylę się?

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Ponad wszelką wątpliwość, ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, to…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że intencją tego punktu byłoby sprawdzenie funkcjonowania ustawy dotyczącej wydawania pozwoleń na broń, tego, jaka jest skala ewentualnych naruszeń prawa przez osoby posiadające legalnie wydane przez MSWiA pozwolenie na broń. Rozumiem, że jeżeli NIK nie przeprowadzała w tym zakresie żadnej kontroli, to mogłaby doprecyzować taki temat.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Jeśli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwoli, to właśnie przeprowadzaliśmy kontrolę dotyczącą aktywności Policji w zakresie wydawania zezwoleń na posiadanie broni przez osoby fizyczne. Jeśli mogę wyrazić swój pogląd, to ten temat jest o tyle istotny, że w wyniku tej kontroli stwierdziliśmy wieloletnie zaniedbania, zupełnie dziurawy jak ser szwajcarski system broni, którym posługuje się Policja, w związku z tym temat jest cały czas aktualny. Ja sądzę, że sugestia pana przewodniczącego, aby ewentualnie NIK doprecyzowała ten temat, jest jak najbardziej na miejscu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ponieważ przyznaję się do autorstwa, bardzo bym prosił, żeby to doprecyzować. Czy są uwagi do pozostałych punktów? Proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Chciałbym prosić o dodanie punktu, który obejmowałby bezpieczeństwo w związku z przeprowadzanymi w Polsce imprezami masowymi. Mam na myśli zarówno bezpieczeństwo na stadionach, jak i przed różnego rodzaju wydarzeniami sportowymi. Chciałbym, abyśmy informację na temat tego, jak wygląda zapewnienie bezpieczeństwa, uzyskali i chciałbym, żeby ten segment odpowiedzialności za bezpieczeństwo publiczne NIK skontrolowała.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Czy ze strony pań i panów posłów są jeszcze propozycje tematów? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym się odnieść. Mianowicie dosłownie za parę tygodni departament, którym mam przyjemność kierować, rozpoczyna dużą ogólnopolską kontrolę, wiodącą w tym roku, dotyczącą tematu naszym zadaniem jak najbardziej aktualnego: Na ile instytucje państwa są przygotowane do podejmowania działań antyterrorystycznych? Przy okazji bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Zielińskiemu, ponieważ dostaliśmy bardzo interesujące materiały od pana ministra

przygotowujące do owej kontroli. Szanowny panie pośle, uchylę trochę rąbka tajemnicy, bo zazwyczaj NIK przeprowadza kontrole po fakcie, *ex post*, natomiast w tym przypadku chcielibyśmy przy współpracy z organizatorami przeprowadzić kontrolę *ex ante* w zakresie przygotowania bardzo dużej imprezy sportowej o charakterze międzynarodowym, o zasięgu ogólnopolskim. W związku z tym wydaje mi się, że ten temat, który interesuje pana posła, zostanie w 100% skonsumowany w ramach tej kontroli, a wyniki będą na przełomie roku.

Skoro jestem już przy głosie, to chcę powiedzieć, że dokładnie kilka punktów zgłoszonych przez panią prof. Józefę Hrynkiewicz także zostanie skonsumowanych w ramach tej kontroli. Mianowicie będziemy sprawdzać, na ile polska Policja w ramach szkolenia i doskonalenia zawodowego jest przygotowana do nowych wyzwań, w tym również w systemie działań antyterrorystycznych, w którym Policja aktywnie uczestniczy. Dlatego też punkt dotyczący programów kształcenia i doskonalenia Policji wobec nowych zagrożeń bezpieczeństwa naszym zdaniem jest bardzo interesujący. Pierwsze trzy tematy, które państwo proponujecie, mieszczą się w zakresie pierwszych trzech punktów analizy ryzyka, którą przeprowadza mój departament. Chcielibyśmy, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w odniesieniu do punktu drugiego, wzorem poprzedniego programu modernizacji służb, przeprowadzać co roku – jako że jest to program wieloletni – swoiste audyty i przedstawiać Wysokiej Komisji wyniki tych audytów, jeśli chodzi o sukcesywne realizowanie programu i wywiązywanie się z pewnych założeń przyjętych w ramach tego programu. Bezpieczeństwo IT zaczęliśmy od cyberprzestrzeni, następnie skupiliśmy się na bezpieczeństwie najważniejszych systemów teleinformatycznych w istotnych instytucjach państwowych. Nie ukrywam, że teraz w ramach kontroli zarządzania kryzysowego i ochrony ludności chcielibyśmy bardzo przyjrzeć się funkcjonowaniu systemów teleinformatycznych w odniesieniu do infrastruktury krytycznej, czyli tego, co jest najistotniejsze, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo państwa. Wszystkie tematy z tymi zastrzeżeniami, które pozwoliłem sobie panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji zgłosić, są niezwykle interesując. Nie mnie decydować, natomiast niewątpliwie kolegium pochyli się nad nimi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie generale, bardzo dziękuję za te wyjaśnienia, niemniej prosiłbym, żeby tak dla formalności dopisać po prostu punkt 11 – zapewnienie bezpieczeństwa podczas imprez masowych. Myślę, że to będzie punkt, który się skonsumuje w informacji, jaką od państwa uzyskamy. Rozumiem, że kontrola nie została zakończona, że będzie jeszcze w tym roku przeprowadzana, a na przełomie roku 2017 i 2018 powinniśmy otrzymać raport. Dobrze zrozumiałem?

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Z końcem maja rozpoczynamy czynności kontrolne, raport będzie na przełomie roku.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest zgoda na pozostałe tematy, z takim zastrzeżeniem, informacją, że Kolegium NIK dokona pewnej korekty. Jest to związane z tym, że pewne kontrole mogły już zostać przeprowadzone albo że dany temat jest zawarty w szerszym zagadnieniu będącym przedmiotem kontroli. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy teraz do punktu drugiego, tj. do rozpatrzenia i zaopiniowania dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie bezpieczeństwa i zapewnienia ochrony najważniejszych osób w państwie”. Bardzo proszę pana posła Meysztowicza o uzasadnienie.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, w lutym tego roku po pamiętnych wydarzeniach, wypadkach pana ministra Macierewicza, pani premier Beaty Szydło wnioskowaliśmy o poszerzenie porządku obrad o informację pana ministra w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony najważniejszych osób w państwie. Dopiero po trzech miesiącach, bo mamy już maj, rozpatrujemy wniosek przesłany do Komisji przez pana marszałka. Pamiętam pewną informację, którą przekazał pan minister Zieliński i szef BOR, jednak była to informacja, która części posłów nie usatysfakcjonowała. Przez ten czas wiele się zmieniło, tzn. doszło do kolejnych kolizji z udziałem samochodów BOR, szef BOR, który mówił wtedy o zabezpieczeniach, nie jest już szefem BOR, jest kolejna zmiana. W tej chwili jest zapowiedziana reorganizacja i zmiana w ogóle całej służby, więc mnóstwo rzeczy w międzyczasie się wydarzyło. Dlatego wydaje się, że ze względu na duże zainteresowanie opinii publicznej tymi sprawami, ale również z powodu małej wiedzy na temat tego, co się w ogóle dzieje w BOR, taka informacja jest potrzebna. Chciałbym jeszcze podnieść to, że najbardziej doświadczeni pracownicy składają rezygnacje. W związku z tym obawiamy się w tej chwili o nabór, który zaproponowało BOR do nowych oddziałów. Przyznam szczerze, że wygląda to dosyć dziwnie, bo naprawdę potrzeba kilku lat, żeby wyszkolić dobrego funkcjonariusza BOR, aby on nabrał doświadczenia i rzeczywiście gwarantował pełne bezpieczeństwo osób, którym przysługuje ochrona. To wszystko powoduje, że podtrzymujemy swój wniosek i domagamy się takiej informacji na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Wydaje się, że czasu było wystarczająco dużo, aby wyciągnąć wnioski z tego, co się stało, i przedstawić to, co zostało zrobione w tym zakresie. Będziemy również apelować, żeby informacja zawierała także dane dotyczące zwolnień w BOR i – nazywając rzecz po imieniu – czystek, dlatego że część osób, które służyły innej ekipie rządzącej, w wyniku tej zmiany została w sposób klasyczny dla PiS pozbawionych pracy. W związku z tym to wszystko powoduje, że podtrzymujemy nasz wiosek o przedstawienie informacji na posiedzeniu plenarnym Sejmu i bardzo prosimy Wysoką Komisję o jego poparcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że moglibyśmy w tej chwili poprosić pana ministra o zabranie głosu, a potem przeprowadzilibyśmy dyskusję. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie pośle – zwracam się do pana posła, który reprezentuje wnioskodawców – słuchałem uzasadnienia, które ma przekonywać Komisję do pozytywnego zaopiniowania wniosku dla Marszałka Sejmu, aby ten temat stał się przedmiotem posiedzenia plenarnego. Pomyślałem sobie, że w gruncie rzeczy większość albo niemal wszystko zostało podczas naszego poprzedniego posiedzenia poświęconego BOR omówione, więc nowych elementów tu nie ma, może poza tym, że trzeba będzie rzeczywiście się odnieść – i zrobi to nowy Szef BOR po moim wystąpieniu, jeżeli pan przewodniczący pozwoli – do informacji o rzekomym exodusie funkcjonariuszy. Od razu uprzedzam, że rzekomym, bo nie jest to informacja prawdziwa. Ale może w związku z tym jeszcze raz powiem parę słów, chociaż z góry przepraszam, że się powtórzę, bo o tym już mówiliśmy.

Tak dla przypomnienia tylko zacznę od zdania, które może jest truizmem, ale warto je podkreślać i warto je powtarzać, że bezpieczeństwo osób zajmujących najważniejsze funkcje w państwie musi mieć i ma dla każdego państwa, ma dla nas ogromne znaczenie. Służy to zapewnieniu sprawnego i niezakłóconego funkcjonowania państwa. Każde państwo, w tym państwo polskie, chroni swoich najwyższych przedstawicieli po to, żeby mogli oni dobrze, w sposób bezpieczny, niezakłócony sprawami tego państwa kierować. Przypomnę krótko przepisy, bo może od tego trzeba raz jeszcze wyjść. Zgodnie z art. 2 ust. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu do zadań BOR należy obligatoryjna ochrona Prezydenta RP, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ministra właściwego do spraw zagranicznych, byłych prezydentów RP,

a także osób wchodzących w skład delegacji państw obcych, przebywających na terytorium RP. Natomiast zakres realizowanych wobec tych osób działań ochronnych BOR na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o BOR oraz z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych określa minister właściwy do spraw wewnętrznych. Decyzje ministra w tej sprawie mają charakter niejawny. Obok wymienionych osób podlegających ustawowej ochronie BOR, minister właściwy do spraw wewnętrznych posiada uprawnienia pozwalające na objęcie ochroną BOR na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy o BOR innych osób, w związku z przesłanką sformułowaną w ustawie – ze względu na dobro państwa – o której właśnie mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2. Zakres przedmiotowy tego przepisu ma charakter otwarty. Ponadto forma realizacji tak przyznanej ochrony może być różnie określana na podstawie realnych potrzeb i analizy ryzyka, bez ograniczenia terytorialnego wykonywania działań ochronnych do terytorium Polski. Doprecyzowanie zakresu realizowanych czynności ochronnych BOR w takim przypadku następuje na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o BOR, zgodnie z którym minister właściwy do spraw wewnętrznych wydaje decyzję z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych. W efekcie zarówno fakt objęcia ochroną danej osoby ze względu na dobro państwa – poza katalogiem osób wymienionych w ustawie – jak i zakres tej ochrony stanowią informację niejawną. W związku z tym gdyby było oczekiwanie, że ten zakres spraw będzie przedmiotem możliwym do omówienia w warunkach takich, jak przebiega dzisiejsze posiedzenie Komisji, to oczywiście nie jest to możliwe. Niektórzy pytają, czy można podać katalog osób, które w tym trybie zostały objęte ochroną. Nie można, bo ustawa jasno i wyraźnie formułuje, że jest to informacja niejawna, tak samo jak zakres ochrony również stanowi informację niejawną. Dodajmy do tego, że BOR oprócz ochrony osób ma za zadanie chronić także obiekty i te obiekty chroni. Natomiast jeżeli chodzi o osoby, to oprócz osób, które wskazałem, ochronie BOR z decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji podlegają także przedstawiciele delegacji zagranicznych przebywających na terenie Rzeczypospolitej, a także placówki dyplomatyczne, urzędy konsularne za granicą. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to o tej sprawie trochę więcej powie później wicedyrektor Departamentu Porządku Publicznego pan Mariusz Cichomski.

Mając na uwadze potrzebę dokonania oceny funkcjonowania formacji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa w obszarze związanym z ochroną najważniejszych osób w państwie już w grudniu, a więc niedługo po przejęciu przez nas w wyniku wyborów odpowiedzialności za państwo, została podjęta decyzja o przeprowadzeniu w BOR czynności audytowych. O wynikach tego audytu też troszkę już mówiliśmy, i publicznie, i na posiedzeniu Komisji, ale przywołam dziś jeszcze parę wątków z tego zakresu. Audyt wykazał dość poważne, wręcz rażące nieprawidłowości w mechanizmach funkcjonowania BOR. Są one skutkiem wielu czynników, ale w pierwszej kolejności wieloletnich zaniedbań w zakresie permanentnego niedofinansowania tej formacji, a także braku działań w sferze modernizacji jej struktury organizacyjnej. Z jednej strony wiązało się to z brakiem środków finansowych, ale z drugiej strony z zaniedbaniem w działaniach. Trzeba było dokonywać zmian, które by tę służbę usprawniały. Dotyczyło to również modelu przebiegu służby czy nieprowadzenia aktywnej polityki rekrutacyjnej. Pogłębiający się stan niewydolności formacji i skala zaniechań miały bezpośredni wpływ na jakość i poziom realizowanych zadań ustawowych, do których należy w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa osobom zajmującym kierownicze stanowiska w państwie. Nie mogło to pozostać bez wpływu, to oczywiste.

Należy podkreślić, że audyt wykazał, iż BOR nie realizowało w sposób należyty dwóch ustawowych zadań w postaci ochrony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych i przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych poza granicami RP oraz ochrony obiektów i urządzeń o szczególnym znaczeniu dla zapewnienia ich funkcjonowania. Formacja od 2008 r. nie dysponowała potrzebnymi środkami, które pozwoliłyby w sposób pełny, a tym samym prawidłowy na realizację ustawowych zadań, jak również na dysponowanie zasobem ludzkim adekwatnym do liczby i charakteru stojących przed nią zadań. BOR jako formacja ochronna pozbawione było możliwości aktywnego pozyskiwania informacji o zagrożeniach, zmuszone było do przyjęcia pozycji biernego odbiorcy informacji udostępnianych przez inne służby. Specyfika i wraż-

liwy charakter informacji operacyjnych, przy jednoczesnym ustawowym ograniczeniu kompetencji BOR, tworzyło istotną barierę formalną do udostępniania danych w tym zakresie przez inne służby.

Dysfunkcjonalny mechanizm organizacji formacji był także konsekwencją, jak już powiedziałem, niedoszacowania jej budżetu oraz fatalnych w skutkach praktyk zarządczych. Trzeba tu wskazać m.in. bardzo wysoki odsetek wakatów, o czym wielokrotnie była mowa, niedostateczną obsadę etatową oraz zaległości finansowe w realizacji ustawowych uprawnień socjalnych wobec funkcjonariuszy, konkretnie mieszkaniowych. Audyt wykazał również, że wydatki BOR były w istocie wyższe niż limit przyznawany na kolejne lata budżetowe. Z powodu niedoszacowania budżetu występujące braki uzupełniano na podstawie doraźnych decyzji ówczesnych ministrów lub środkami przyznawanymi awaryjnie z rezerwy budżetowej. Skutkowało to brakiem stabilnej sytuacji finansowej formacji, co w praktyce nie pozwalało na pełną realizację ustawowych zadań, jak również na ich planowanie, choćby w zakresie dysponowania zasobem ludzkim adekwatnym do liczby i charakteru powierzonych zadań. Konsekwencją tego niedoszacowania budżetu było przesuwanie środków przeznaczonych na przyjęcie do służby na wydatki rzeczowe, co skutkowało m.in. wysokim odsetkiem wakatów w BOR. Warto tu przytoczyć pewne liczby. Przykładowo stan ewidencyjny w 2007 r. wynosił 2094 funkcjonariuszy, zaś w 2015 r. tylko 1894 funkcjonariuszy, z kolei etat kalkulacyjny przewidziano na 2210 funkcjonariuszy. Porównując te liczby, można wyciągnąć wniosek, że ukompletowanie formacji w tym okresie kształtowało się na poziomie 65%. Jeszcze wtedy, kiedy byliśmy w opozycji, a rządziła koalicja PO–PSL, wielokrotnie mówiliśmy, że w BOR dzieje się źle, jeżeli chodzi o brak naboru nowych funkcjonariuszy, brak szkoleń, brak środków finansowych na ten cel. Ten kryzys się pogłębiał i doszło do sytuacji wręcz dramatycznej. W tym okresie, kiedy następowała zmiana władzy w Polsce, ta formacja była po prostu niewydolna, choćby z tego powodu, że nie było zatrudnionych tylu funkcjonariuszy, aby wypełnić na poziomie zadowalającym ustawowe zadania. Jednocześnie z powodu niedostatecznej obsady etatowej oraz braku jednolitego systemu obliczania nadgodzin i ich ewidencjonowania, ale przede wszystkim z powodu braków kadrowych liczba nadgodzin wypracowanych przez funkcjonariuszy BOR przekraczała 360 tysięcy. W samym tylko 2015 r. funkcjonariusze wypracowali łącznie 253 tys. nadgodzin, z czego odebrali 190 tys., a 63 tys. przeszło na kolejny rok. Te 63 tys. nadgodzin, które stanowią zobowiązanie formacji wobec funkcjonariuszy, gdyby policzyć według stuprocentowej stawki za godzinę, oznaczałoby konieczność wydatkowania kwoty 1700 tys. zł.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie ministrze, przepraszam, czy mogę w kwestii formalnej?

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Może pan.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Mamy w tej chwili sytuację taką, że pan minister po raz drugi już odczytuje treść materiału przygotowanego na posiedzenie Komisji. My jeszcze pamiętamy z poprzedniego posiedzenia te informacje, które pan przedstawia, ale chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nasz wniosek nie dotyczył kolejnego przedstawienia informacji na posiedzeniu Komisji, tylko przedstawienia tej informacji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. W związku z tym, panie ministrze, oczywiście możemy wysłuchać po raz kolejny informacji, którą pan przedstawiał, ale nam chodzi o to, żeby wszyscy posłowie mogli z tą informacją się zapoznać. Przez te trzy miesiące wiele rzeczy się zdarzyło i mam nadzieję, że usłyszymy również o postępach w śledztwach, o tym, kto jest odpowiedzialny za wypadek pani premier Szydło. Minęło już bowiem tyle miesięcy, ekspertyzy są wykonane i można takie rzeczy rozwiązać bardzo szybko, ale widzę, że macie z tym jakiś problem. W związku z tym nasz wniosek dotyczy informacji, które przedstawi, mam nadzieję, pan minister Błaszczak na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Tego dotyczy nasz wniosek, a nie kolejnego przedstawienia informacji pana ministra na posiedzeniu Komisji. My się chyba nie rozumiemy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie pośle, pan marszałek Sejmu skierował do naszej Komisji materiał i państwa wniosek, dlatego Komisja się tym zajęła. Natomiast pan sprecyzował ten wniosek, a ja pozwoliłem panu ministrowi odnieść się do niego i za chwileczkę, jak pan minister zakończy odpowiedź, przegłosujemy go. Rozumiem, że chyba nie ma przeszkód, żebyśmy poświęcili krótką chwilę na dokończenie wypowiedzi pana ministra. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dziękuję. Ja oczywiście mogę kontynuować swoją wypowiedź, ale też nie muszę. Zostałem o to poproszony zgodnie z porządkiem obrad, a tytuł tego punktu brzmi: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie bezpieczeństwa i zapewnienia ochrony najważniejszych osób w państwie". I właśnie ja, będąc przez pana przewodniczącego wywołanym do tego punktu, realizuję to na posiedzeniu Komisji. Na razie nie jesteśmy na posiedzeniu plenarnym, tylko na posiedzeniu Komisji, więc oczywiście mogę przerwać i nie kontynuować, jeżeli nie ma woli słuchania, ale jeżeli jest taka wola, to oczywiście pozwolę sobie dokończyć swoją wypowiedź. Ja z góry zastrzegłem, panie pośle, że pewne informacje się powtórzą, bo rozmawialiśmy już o tym, ale przecież to państwo wywołaliście ten temat, nie ja.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Oczywiście, panie ministrze…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie polemizujmy. Bardzo proszę, panie ministrze, o dokończenie informacji.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Proszę państwa, przedstawię jeszcze kilka informacji. Braki w infrastrukturze i konieczność poniesienia nieplanowanych wcześniej nakładów finansowych w związku ze wstrzymaniem przez lata procesów inwestycyjnych uniemożliwiały nawet wprowadzenie w odniesieniu do BOR rozwiązań wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2015 r. w zakresie zapewnienia na poziomie ustawowym konstytucyjnych wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy w służbie. Przywołany audyt pozwolił dobitnie zobrazować stan, w jakim w latach 2008–2015 znajdowała się i funkcjonowała formacja odpowiedzialna za zapewnienie bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie. Audyt ten uprawnia do stwierdzenia, że w tym okresie BOR realizowało swoje obowiązki na krawędzi wydolności finansowej i organizacyjnej, co w oczywisty sposób przekładało się na obniżenie standardów działań ochronnych realizowanych wobec najważniejszych osób w państwie, a także w innych zakresach, o których wspomniałem. Nieprawidłowości w dotychczasowym funkcjoniu BOR skutkowały też bezprecedensowymi incydentami, jeżeli chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa fizycznego osób ochranianych. Przykładem tego jest sposób przygotowania wizyty w Smoleńsku czy zdarzenie z 14 lipca 2014 r. w Łucku na Ukrainie, kiedy doszło do naruszenia nietykalności cielesnej i godności Prezydenta RP. To są przykłady, ten pierwszy bardzo dramatyczny i tragiczny w skutkach, ten drugi też nigdy nie powinien się zdarzyć, choć ich ranga jest oczywiście nieporównywalna. Te przykłady świadczą jednoznacznie o potrzebie wzmocnienia działań ochronnych wobec najważniejszych osób w państwie.

Równolegle do prowadzonych działań o charakterze organizacyjnym i funkcjonalnym, równolegle do analizy i oceny stanu, jaki zastaliśmy w BOR, w MSWiA przeprowadzono działania ukierunkowane na podniesienie sprawności i skuteczności działania BOR. Efektem tego jest przygotowanie uchwalonej przez Sejm 15 grudnia 2016 r. ustawy o ustanowieniu programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020. Chciałbym bardzo mocno podkreślić znaczenie tej ustawy dla BOR, podobnie jak dla innych formacji MSWiA, bo właśnie ten chroniczny stan niedofinansowania, zaniedbania inwestycyjne, zaniedbania w sferze regulacji wynagrodzeń, tak by one były konkurencyjne, ta ustawa pozwala naprawić, pozwala ten stan rzeczy zmienić na lepsze. Oczywiście to wymaga czasu, ale pierwsze

działania zostały już podjęte. Gdy mówimy o naprawie tej służby, to program modernizacji naprawdę ma znaczenie pierwszorzędne, chociaż nie tylko to.

W programie modernizacji przewidziano 203 000 tys. zł na realizację inwestycji budowlanych dla samego BOR, wyposażenie, sprzęt transportowy i uzbrojenie, sprzęt techniki specjalnej, sprzęt informatyczny i łączności, a także na wyposażenie osobiste i ochronne funkcjonariuszy oraz wzmocnienie systemu motywacyjnego. Pozwoli to w dłuższej perspektywie czasowej na unowocześnienie tej formacji i podniesienie zarówno konkurencyjności samej służby wobec innych, jak i jakości realizowanych przez nią zadań ochronnych. Chcę przypomnieć, że na inwestycje budowlane przeznaczono 56 470 tys. zł w ramach tej kwoty 203 000 tys. zł. Planowane są także remonty budynków, w tym warsztatów, tak żeby lepiej przygotować bazę infrastrukturalną dla funkcjonowania formacji, dla szkoleń, których wymagają jej funkcjonariusze. Wzmocnienie motywacyjnego charakteru uposażeń funkcjonariuszy pozwoli na powiązanie tych uposażeń z bardzo specyficznymi warunkami służby i oczekiwanymi efektami. Aktualnie – to też jest ważna informacja – przeciętne uposażenie funkcjonariusza wynosi 4766 zł i można różnie to oceniać, czy jest to kwota adekwatna do specyfiki i uciążliwości służby, czy nie. Zapewne byłoby lepiej, żeby ta kwota była wyższa, ale wobec innych służb jest ona porównywalna, a nawet nieco wyższa niż w pozostałych formacjach. Aczkolwiek mamy świadomość, że wynagrodzenia powinny być podnoszone w sposób sukcesywny. Na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy BOR w programie modernizacji przeznaczyliśmy kwotę 49 300 tys. zł. Chcę przypomieć, że pierwsza część podwyżek została już zrealizowana, wdrożona od 1 stycznia 2017 r., tj. średnio po 253 zł na etat funkcjonariusza. Natomiast druga podwyżka jest przewidziana od 1 stycznia 2019 r. i wyniesie średnio 309 zł na każdy etat. Powtarzam, że średnio, żeby nie było potem pytań, czy każdy dostanie tyle samo, bo w ramach tego mamy też realizować motywacyjny system i to jest uzgodnione, że tak to właśnie będzie wprowadzane w życie. W efekcie w latach 2017–2020 nastąpi wzrost wynagrodzeń funkcjonariuszy o 12,7% w stosunku do roku 2016, a więc sprzed programu modernizacji, czyli średnia kwota wyniesie 609 zł na każdy etat funkcjonariusza. Oczywiście dotyczy to także pracowników cywilnych – zarówno w BOR, jak i w innych formacjach ta kwota jest zbliżona, jest ona nieco niższa, ale zbliżona do tej kwoty dla funkcjonariuszy.

Dzięki decyzjom kierownictwa MSWiA dotyczącym konieczności zdecydowanej aktywizacji polityki kadrowej, zwłaszcza naboru nowych funkcjonariuszy, w 2016 r. do służby przyjęto 136 nowych funkcjonariuszy. Można powiedzieć, że była to zmiana wręcz epokowa, bo dotąd tego nie było, funkcjonariusze odchodzili i wyniki były ujemne, nabór był prowadzony bardzo słabo. W roku 2016 odeszło 82 funkcjonariuszy, bo to jest normalny ruch kadrowy, ale bilans jest dodatni, jak widać, i w tym roku ten dodatni bilans zostanie utrzymany. Trwają intensywne działania w celu pozyskania nowych funkcjonariuszy do BOR, trwa nabór i będzie on intensywnie prowadzony przez cały rok. W kolejnych latach również będzie to konieczne. Będą prowadzone bardzo intensywne szkolenia nowo przyjętych funkcjonariuszy, a zakres kształconych umiejętności zostanie zmieniony, dostosowany do nowych potrzeb, jakie określa kierownictwo BOR.

Za chwilę powiem jeszcze parę słów o nowej ustawie, ale niedużo, bo to nie jest temat tego spotkania. Właśnie w tej nowej ustawie Szef BOR, szef nowej formacji ochronnej, która będzie miała inną nazwę, otrzyma większe uprawnienia i to on będzie kształtował wiele z tych działań, które dzisiaj wymagają decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i są rozstrzygane na wniosek Szefa BOR. Szef tej nowej służby uzyska status centralnego organu administracji państwowej, tak jak szefowie innych służb. Dzisiaj tego nie ma, dziś ta samodzielność i zakres kompetencji Szefa BOR jest mniejsza. Żeby dobrze wykonać zadania, trzeba mieć funkcjonariuszy, którzy to zrobią, którzy będą w stanie te zadania dźwigać i dobrze wykonywać, w związku z tym nabór i szkolenia to jest sprawa podstawowa. Zatem ukompletowanie formacji i dobre wyszkolenie funkcjonariuszy to na pewno jedne z najważniejszych zadań i to jest robione. Tego nie było niestety w latach poprzednich, dlatego tak dużo o tym mówię, bo mamy postęp i idzie to wszystko ku zdecydowanie lepszemu stanowi rzeczy.

Należy także podkreślić właśnie to, że świadomość słabości służby, świadomość tych słabych, niefunkcjonalnych aspektów oraz konieczność naprawy tego stanu rzeczy spowodowała, że już znacznie wcześniej, zanim jeszcze zaczęła się toczyć dyskusja publiczna na temat BOR, myśleliśmy o potrzebie przygotowania nowych przepisów. Powinny to być takie przepisy, które tę służbę usprawnią, które podniosą standardy jej działalności, podniosą skuteczność, niezawodność działania, które spowodują, że tych zdarzeń, o których było ostatnio głośno – choć były one niesprawiedliwie oceniane przez wielu tych, którzy zabierali głos na ten temat – nie będzie lub przynajmniej będzie znacznie mniej. One w ogóle nie powinny się zdarzać, ale trzeba wyeliminować wszystkie przyczyny, które powodują, że się zdarzają. Zatem to, co jest w zakresie możliwości zarządczych związanych z nadzorem, z wyposażeniem, z dobrym prawem, z dobrymi praktykami, musi być zrobione i będzie zrobione. Temu służą te zmiany i temu służy projekt ustawy, który niebawem już będzie przedmiotem prac sejmowej Komisji i całego Sejmu. Celowo nie chcę tego dzisiaj omawiać, bo to nie jest temat spotkania. Poza tym projekt ustawy pozostaje jeszcze w uzgodnieniach międzyresortowych, ale chcemy jak najszybciej skierować go do Rady Ministrów i do Sejmu, tak żeby w miarę możliwości jak najszybciej wprowadzić te przepisy w życie. Bardzo proszę państwa, żebyście podeszli do tej sprawy ponad podziałami politycznymi, jeśli to w ogóle jest możliwe, a mam nadzieję, że jest możliwe, dlatego że musimy wypracować naprawdę najlepszy, optymalny model prawny i organizacyjny dla tej służby, od której tak wiele w państwie zależy. A zależy to, czy państwo będzie funkcjonowało prawidłowo, bo jeśli będą dobrze chronieni jego najwyżsi przedstawiciele, to myślę, że to jest jeden z warunków, żeby zadania państwowe wobec obywateli były wykonywane w sposób należyty i prawidłowy. Krótko mówiąc, potrzebne są działania naprawcze w różnych sferach – w sferze prawnej, czemu służyć będzie ustawa, w sferze organizacyjnej i zarządczej, czyli dobre zarządzanie przez nowe kierownictwo. Nie jest prawdą, panie pośle, że zmienił się szef BOR. Przypomnę, że pan płk Tomasz Kędzierski pełnił obowiązki szefa BOR, to jest zastępca szefa BOR, który pełnił obowiązki szefa BOR po złożeniu rezygnacji przez poprzedniego szefa BOR. Teraz jest nowy szef BOR, obecny tutaj pan gen. Tomasz Miłkowski, a pan płk Kędzierski wrócił na swoje miejsce, na swoje stanowisko i dalej pełni funkcję zastępcy szefa BOR. To nie jest zmiana tego typu, że był jeden szef, a teraz jest drugi, że coś tutaj na zasadzie karuzeli się zmienia. Taka sugestia została tu wyartykułowana, jak zrozumiałem, ale ona nie jest prawdziwa.

Szanowni państwo, to tyle w związku z tematem, który został dzisiaj wywołany. Mnie się wydaje – choć niech to oceni Komisja – że wszystko to, o co posłowie pytali, zostało przedstawione i na poprzednim posiedzeniu, i na dzisiejszym. Ja nie mogę oczywiście, panie pośle, mówić o postępach w śledztwie, bo nie jestem prokuratorem. To nie są kompetencje rządu, to nie są kompetencje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, więc proszę ten wniosek kierować do organu właściwego. Nie mam tej wiedzy i w związku z tym nie mogę się nią dzielić, zresztą to jest oczywiste, tłumaczyć tego nie trzeba. Ten temat od strony takiej, czy zdarzenia, którymi zajmuje się prokuratura, zostały już zbadane i jakie są decyzje czy jakie będą decyzje, to nie jest sprawa rządu. Na ten temat nie będę po prostu mówił, bo to nie są moje kompetencje ani nie mam wiedzy na ten temat. Sądzę, że gdyby na posiedzeniu Sejmu było oczekiwanie, że rząd to przedstawi, to będzie to też oczekiwanie nie do spełnienia. Natomiast czy ktoś inny mógłby to zrobić, to już tego nie wiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Jak rozumiem, pan poseł Meysztowicz zawnioskował, żeby przerwać prace nad tym tematem na posiedzeniu Komisji i żeby ten temat był zrealizowany na plenarnym posiedzeniu Sejmu?

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Taki był wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że jeżeli ten wniosek zostanie przyjęty, to przerwiemy dyskusję, a jeżeli zostanie odrzucony, to będziemy ją kontynuować, bo są chętni do zabrania głosu i ze strony rządu, i ze strony państwa posłów.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Meysztowicza? (1) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (5) Dziękuję.

Mam nadzieję, że dobrze zanotowałem – teraz pani poseł Józefa Hrynkiewicz, a później pan przewodniczący Marek Wójcik. Bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, cieszę się, że wniosek pana posła Meysztowicza został odrzucony. Chciałam zgłosić wniosek przeciwny, dlatego że wiemy o tym, że są prowadzone wszechstronne działania naprawiające system bezpieczeństwa i system ochrony najważniejszych osób w państwie. Mówił o tym pan minister, także w mediach był komunikat pana ministra Błaszczaka. W związku z tym nie możemy o tym dyskutować i nie możemy opowiadać, jak ten system jest zbudowany, bo to tak jakbyśmy badali, czy dobrze się jeździ po drodze, która jest w budowie. Jak system zostanie zbudowany, jak zostanie wdrożony, to wtedy będziemy mogli go oceniać. Mam tutaj pełne zaufanie, bo rozumiem, że zajmują się tym specjaliści, którzy wiedzą, jak to się robi. Jest szereg spraw, które w takim systemie muszą być niejawne, bo o bezpieczeństwie nie opowiada się, tylko bezpieczeństwo się zapewnia. Jestem pewna, że ten system zostanie zbudowany w taki sposób, że to bezpieczeństwo będzie pełne i właściwe. A jak już zostanie zbudowany, to wtedy będziemy mogli go poznać, natomiast jak zacznie działać, to będziemy mogli go oceniać. Dzisiaj ocena takiego czy innego elementu jest po prostu bez znaczenia. Słyszeliśmy na początku kadencji, jakie są zaniedbania w BOR, jakie problemy. Mówił o tym także pan gen. Bieńkowski, omawiając kontrolę przeprowadzoną przez NIK. Są one po prostu porażające i naprawdę nie mamy już o czym dyskutować. Ja rozumiem, że bardzo przyjemnie jest pogadać, po prostu powiedzieć, że coś było źle. Dużo rzeczy jest źle, nie starczyłoby 24 godzin, żebym mogła panu opowiedzieć, jak jest źle w różnych dziedzinach, ale powoli się to wszystko naprawia. Natomiast jeśli ta naprawa jest w trakcie, to miejmy choć odrobinę zaufania, że ci, którzy zajmują się tą naprawą, robią to z pełną dobrą wolą, że posiadają odpowiednie kwalifikacje, że zajmują się tym właściwi ludzie. Mówi pan, że niektóre osoby stracą pracę. Może właśnie powinny były wcześniej stracić tę pracę. Dobrze że tak jest i nie chciałabym więcej o tej sprawie rozmawiać do czasu, aż cały ten system zostanie zbudowany i wdrożony, bo to jest istota tego systemu. Dziękuję bardzo i bardzo prosiłabym, żeby nie opowiadać, jak będziemy robili bezpieczeństwo, tylko po prostu trzeba je zrobić, wdrożyć system i potem oceniać.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Wójcik, proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Ja mam przeciwne zdanie w tej sprawie niż pani profesor, jeżeli chodzi o kwestię dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Otóż obywatele co chwilę widzą rządowe limuzyny, które ulegają kolejnym wypadkom, i zastanawiają się, co się dzieje z bezpieczeństwem najważniejszych osób w państwie. Obywatele mają prawo poznać okoliczności tych wypadków i dowiedzieć się, dlaczego tak jest. Panie ministrze, z całym szacunkiem, ale obywateli naprawdę nie interesuje sytuacja w BOR dwa, trzy, pięć lat temu, tylko interesuje to, co się stało z BOR w ciągu roku, skoro doszło do wypadku limuzyny prezydenta Andrzeja Dudy, skoro doszło do wypadku limuzyny pani premier Szydło i innych licznych wypadków z udziałem przedstawicieli rządu. Dlatego jesteście winni nie tylko posłom, ale przede wszystkim opinii publicznej wyjaśnień okoliczności tych wypadków.

Mówienie o tym, że wszystkim zajmuje się prokuratura albo że nie możecie czegoś podać, to jest po prostu nieprawda. Rząd od roku sprawuje nadzór nad prokuraturą, w związku z tym nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście w takim zakresie, w jakim to nie szkodzi prowadzonemu postępowaniu, informacje na temat przebiegu tych postępowań przedstawiali. Swoją drogą to jest zdumiewające, że sprawę pękniętej opony w limuzynie pana prezydenta Andrzeja Dudy prokuratura bada już 14 miesięcy, panie ministrze. Jeżeli coś jest upadkiem państwa, to właśnie to – niewyjaśnienie okoliczności wypadku z udziałem głowy państwa przez 14 miesięcy i udawanie przez cały ten czas, że prokura-

tura prowadzi w tej sprawie jakieś czynności. Kilka tygodni temu pytałem pana ministra, czy jest już raport na ten temat. Panie ministrze, to pan powinien chyba oczekiwać, że będzie taki raport, który w momencie, kiedy przebudowuje pan strukturę biura odpowiedzialnego za bezpieczeństwo najważniejszych osób w państwie, odniesie się do tych najbardziej kompromitujących wydarzeń, po to aby mógł pan te okoliczności uwzględnić, planując reformę. Dlatego oczekujemy tego typu dyskusji i im więcej ich będzie, tym lepiej. Mogą one być prowadzone na posiedzeniu Komisji, na posiedzeniu plenarnym, dlatego że obywatele mają prawo wiedzieć, co się dzieje, co się stało, że co chwilę, co kilka miesięcy, co kilka tygodni dochodzi do kasowania kolejnych limuzyn rządowych.

Co więcej, to też nie jest tak, panie ministrze, jak pan powiedział, że nie może pan nic więcej w tej sprawie dodać. Zarówno w przypadku wypadku limuzyny pana prezydenta Andrzeja Dudy, jak i w przypadku pani premier Szydło przyjęliście państwo taką taktykę, że sprawę prowadzi prokuratura i wy tego nie komentujecie, ale przecież prokuratura co jakiś czas wydaje różnego rodzaju komunikaty i odnosi się do pewnych spraw. Przypomnę jedną z nich. Na posiedzeniu Komisji pytaliśmy pana ministra, pytaliśmy pełniącego wtedy obowiązki Szefa BOR, co się stało z samochodami prowadzonymi przez świadków wypadku pani premier Beaty Szydło. Wszystko wskazuje na to, że ci świadkowie zostali skierowani przez funkcjonariuszy Policji, BOR do domu, nie zapisano nawet numerów ich tablic rejestracyjnych, nie przeprowadzono żadnych czynności, nie wysłuchano tych świadków. Dziś okazuje się, że prokuratura właśnie tych świadków szuka. W związku z tym okoliczności, o których pisały media, okoliczności, o które pytaliśmy pana ministra, okazują się prawdziwe, a państwo nabieracie wody w usta i mówicie, że coś tam prowadzi prokuratura. Okazuje się, że gdyby funkcjonariusze dopełnili swoich obowiązków, nie byłoby żadnych zaniedbań, a teraz prokuratura musi szukać świadków tego wydarzenia. Jeżeli więc tak jest – a opinia publiczna już wie, że tak się stało – to aktualne pozostaje pytanie, dlaczego, z jakich powodów funkcjonariusze Policji, funkcjonariusze BOR doprowadzili do sytuacji, w której świadkowie zdarzenia, świadkowie wypadku z udziałem premier Beaty Szydło po prostu swobodnie oddalili się z miejsca zdarzenia i nikt nie zapisał ich numerów rejestracyjnych. Zrozumiałbym, gdyby były tam zupełnie postronne osoby, cywile, ale przecież tam byli funkcjonariusze, ludzie, od których możemy w takich sprawach oczekiwać zdecydowanie więcej. Zatem te sprawy, panie ministrze, po prostu wymagają wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do tego, co pan przewodniczący Wójcik powiedział, wyobrażam sobie, co by się działo, gdyby świadkowie tego zdarzenia zostali zatrzymani chociażby w celu spisania dokumentów. Pewnie byłby kolejny jazgot, ale…

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie pośle, to już jest po prostu zupełnie nieracjonalne, to są standardy, że się legitymuje…

Poseł Edward Siarka (PiS):

Natomiast mam pytanie do pana ministra, mianowicie tak jak pan minister powiedział, za rządów PO doprowadzono do takiej sytuacji, że stopniowo wyprowadzano BOR z ochrony placówek zagranicznych. Czy mamy jakieś większe rozeznanie, jak daleko ten proces został posunięty? Czy w ogóle możemy w tym momencie o tym mówić? To jest jedno pytanie.

Natomiast druga sprawa dotyczy audytu wewnętrznego, który przeprowadziło ministerstwo. Mianowicie zawsze w BOR istotną kwestią była sprawa awansów, która rodziła szereg pytań, a czasem też wątpliwości, zatem czy ta kwestia znalazła w audycie swoje miejsce? Czy ten proces w jakiś sposób jest analizowany? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to, co pan przewodniczący Wójcik próbuje znowu wywołać, było już wyjaśniane. Musiałbym jeszcze raz to samo powtórzyć, ale myślę, że nie ma to większego sensu. Odpowiem więc jednym zdaniem. Przypominam informację o tym, że za waszych rządów, rządów koalicji PO i PSL, było 60 zdarzeń drogowych z udziałem samochodów ochronnych. My te informacje przedstawialiśmy, a pan zdaje się tego nie słyszeć. Zdarzenia drogowe miały miejsce wtedy, kiedy wy rządziliście, w większej liczbie niż teraz, ale były przed opinią publiczną raczej dyskretnie ukrywane. Teraz są nagłaśniane, ale oczywiście zgadzam się, że trzeba zrobić wszystko, żeby ich w ogóle nie było ani teraz, ani w jakiejkolwiek przyszłości. I my to chcemy osiągnąć, oczywiście na tyle, na ile jest to możliwe. To po pierwsze.

Po drugie, naprawdę jeśli chce pan czegoś się dowiedzieć od prokuratury, to niech pan sformułuje pytanie do prokuratury, a nie do rządu, bo śledztwo prowadzi prokuratura i nie sprowokuje mnie pan dzisiaj do rozmowy, jakie były czynności i jak je ocenia prokuratura w śledztwie. To jest zadanie prokuratury i może pan ją o to pytać, a co prokuratura zechce panu powiedzieć, to ja tego nie mogę przesądzić na tym etapie. Natomiast kiedy sprawa się zakończy, na pewno przedstawi wyniki tego śledztwa. Proszę więc zejść na ziemię z tym wszystkim. To nie jest tak, że zdarzenia drogowe, które tak pana zajmują, pojawiły się teraz. One miały miejsce i to naprawdę w znacznie większej liczbie, więc tu naprawdę nie ma co się licytować. Trzeba zrobić wszystko, żeby one się nie zdarzały, żeby nie miały miejsca, a więc mam nadzieję, że sprawność służby, jaką chcemy osiągnąć w tym zakresie, również przyniesie dobre rezultaty.

Wcześniej była też poruszana sprawa rzekomego masowego odchodzenia z BOR. Chciałbym prosić, żeby w tej sprawie mógł się wypowiedzieć nowy szef BOR, bo on na ten temat wie najwięcej, ponieważ ma szczegółowe informacje. Ja chcę tylko zapewnić – zresztą mówiłem o tym na paru spotkaniach w samym BOR do funkcjonariuszy i chcę to powtórzyć publicznie – że nie ma najmniejszych powodów, żeby funkcjonariusze ze względu na planowaną reorganizację służby pod rządami nowej ustawy składali raporty o odejściu ze służby, bo będziemy potrzebowali więcej funkcjonariuszy, a nie mniej. Dlatego naprawdę nie ma najmniejszego powodu, żeby z tego tytułu odchodzić. Natomiast ruch kadrowy się odbywa, tak jak co roku, i jeżeli ktoś postanowi odejść ze służby, to żadną siłą nikt go nie zatrzyma. Możemy przekonywać, apelować, bo doświadczenie oczywiście jest potrzebne. W pełni się zgadzam, że aby wykształcić, wyszkolić pełnowymiarowego funkcjonariusza, to trzeba trochę czasu, nawet niemało, ale musi też odbywać się normalny ruch kadrowy, czyli odejścia na emeryturę czy do innych zadań, jeżeli ktoś tak postanowi, i nabór nowych funkcjonariuszy do służby. Moim zdaniem nie ma żadnego exodusu, nie ma żadnego tego typu zagrożenia. Być może jest w służbie jakieś oczekiwanie czy nawet niepokój, bo wszystko co nowe budzi niepokój, ale uspokajamy i we wszystkich rzeczowych informacjach kierujemy taki przekaz, jaki trzeba czy jaki wynika z realiów. A realia są takie, że chcemy tę służbę usprawnić i raczej rozbudować, a nie spowodować coś gorszego niż to, z czym mamy do czynienia obecnie. Gorszego stanu nie będzie, będzie lepszy i to jest nasze zobowiązanie, które wypełnimy. Chcę wyraźnie zapewnić, powiedzieć, że to jest zobowiązanie rządu. Taki stan, jaki zastaliśmy po latach, dłużej trwać nie może, bo mogą pojawić się kolejne problemy, a musimy ich uniknąć. Panie pośle, proponowałbym nie wszczynać po raz kolejny politycznej dyskusji i proszę nie formułować swoich tez w taki sposób, że rząd sobie podporządkował prokuraturę. Przecież pan wie, co mógłbym na ten temat odpowiedzieć, jak wyglądało sterowanie prokuraturą za waszych czasów, ale zostawmy to. Powtarzam, że jeżeli potrzebna jest informacja innego organu niż rząd czy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, to proszę skierować te pytania, ale nie oczekiwać od resortu spraw wewnętrznych i administracji, że będziemy na to odpowiadali.

Jeśli można, panie przewodniczący, to prosiłbym, żeby teraz mógł zabrać głos pan szef. W przyszłości jednak to będzie komendant, mamy tak w projekcie ustawy to przewidziane, żeby był komendant, tak jak w innych służbach. Wtedy łatwiej będzie nawet się zwracać, bo „panie szefie" brzmi tak sobie. Będzie komendant i organ, tak jak inne służby mają swoje organy. Prosiłbym również, żeby także pan dyrektor Cichomski mógł

powiedzieć o placówkach zagranicznych, bo było pytanie na ten temat, a właśnie przewidzieliśmy, że warto byłoby tę informację przedstawić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę.

Szef Biura Ochrony Rządu Tomasz Miłkowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, pan minister przywołał liczbę 80 odejść w poprzednim roku, natomiast w tym roku liczba wniosków i raportów – różnie możemy to nazywać – jest zbliżona. Chciałbym tylko powiedzieć, że to jest mniej więcej 4% stanu osobowego. Olbrzymia większość tychże decyzji dotyczy funkcjonariuszy, którzy mają powyżej 29 lat służby, i to jest, szanowni państwo, moment, w którym funkcjonariusz uzyskuje maksymalną kwotę uposażenia emerytalnego. We wszystkich służbach mundurowych podległych zarówno Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i wojsku rozwiązania emerytalne są podobne. Ubytek osób z 29-letnim stażem służby jest znaczący, natomiast to, że uderza to w BOR ponadstandardowo, to właśnie skutek tego, że liczba przyjęć przez lata była zdecydowanie mniejsza niż odejść. To dlatego ten procent jest taki znaczący.

Chciałbym powiedzieć państwu o jeszcze jednej rzeczy. Ustawa o BOR z 2001 r. jest tak naprawdę ustawą, która łączyła dwie formacje wojskowe – Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe i jednostkę wojskową BOR, która miała swoje oznaczenie 1004. Szanowni państwo, przeniesione rozwiązania wojskowe dotyczą również kwestii uposażeń. Statuują one status funkcjonariusza mniej więcej tak, że otrzymuje on uposażenie i stały dodatek w wysokości 37%. Nie ma rozwiązań motywacyjnych i to powoduje, że nie ma również mechanizmów, które nagradzają lepszych i mobilizują słabiej służących. Szanowni państwo, brak mechanizmów to jest także pewien dyskomfort dla szefa takiej instytucji. Oczywiście można to robić środkami nagradzania, ale to nie jest mechanizm stały, który można uruchamiać, bo środki nagrodowe nigdy nie są wysokie.

Jeżeli mówimy o odejściach, to chcę też państwu powiedzieć o pierwszym przypadku – oczywiście jedna jaskółka wiosny nie czyni – o pierwszym przypadku wniosku o rezygnację z odejścia. Podpisałem taką zgodę, żeby funkcjonariusz jednak nie odchodził. Wiem, panie przewodniczący, że jeden to może nie jest wiele, ale proszę pamiętać, że na wzburzonym morzu uspokojenie fal choć trochę to już jest sukces. Natomiast druga grupa odejść, szanowni państwo, to są specjaliści, np. kierowcy. Na podstawie rozmów z nimi mogę wywnioskować, że nie jest to spowodowane tym, że oni się czegoś obawiają, tylko po prostu rynek pracy zaczyna nam wyłuskiwać ludzi, którzy są fachowcami. Bezrobocie bardzo zmalało i ci ludzie są zasysani przez rynek. Dlatego myślę, że rozwiązania, które zostaną – mam nadzieję – wprowadzone, a więc motywacyjny system płac i podwyżki od 2019 r. pozwolą na uspokojenie w tym aspekcie, bo to są chorążowie, to są ludzie w zdecydowanej większości ze średnim wykształceniem.

Cóż mogę powiedzieć, szanowni państwo? Nie ma żadnych zmian organizacyjnych – nie było i nie ma – więc taki argument, że ludzie odchodzą dlatego, że ktoś chce im zrobić krzywdę… nie ma takiego mechanizmu. Wszystkie odejścia z ostatniego okresu, które analizowałem, to są dobrowolne wnioski, nikt nikogo nie przesuwa do dyspozycji przed taką decyzją, to się dzieje po fakcie, bo taki jest mechanizm ustawowy. Rozumiem, że w przekazie medialnym, w niektórych gazetach jest taki obraz, że są masowe odejścia, ale chcę poinformować, że skala tych odejść jest taka sama jak w latach poprzednich. Ja rozumiem, że jest maj, ale pamiętajmy, że niekiedy na pewnego rodzaju pogłoski czy obawy ludzkie nie ma innego lekarstwa niż tylko tłumaczenie i trochę czasu. Ostatnie dni pokazują, że to pomaga i mam nadzieję, że to pomoże w przyszłości. Naprawdę nikt nie jest zwalniany. Tak jak pan minister powiedział, docelowo etat będzie większy, a nawet gdyby nie był większy, to i tak brakuje nam ponad 30% funkcjonariuszy, więc jako szef tej formacji mogę zdecydowanie powiedzieć, że mnie jest potrzebna każda para rąk. Proszę też pamiętać, że zgodnie z dzisiejszymi rozwiązaniami BOR to jedyna formacja, do której nie można przenieść funkcjonariuszy z innej służby. Są policjanci, strażnicy graniczni, którzy mają kompetencje, ale nie można tego zrobić. W innych ustawach ten mechanizm jest zawarty, a w ustawie o BOR nie ma jest, trzeba byłoby zwalniać funk-

cjonariusza z jednej służby i przyjmować do drugiej, co jest po prostu absurdem również w sensie finansowym, bo wiązałoby się to z określonymi gratyfikacjami. Zatem jako dzisiejszy szef, a przyszły komendant – nie mówię o sobie, ale przyszły komendant będzie potrzebował na pewno tych rozwiązań, o których mówię, i ten okręt BOR, pod inną już pewnie nazwą, na pewno będzie znacznie stabilniejszy i zdecydowanie lepiej będzie funkcjonował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, kwestia ochrony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych jest jedną z najbardziej newralgicznych z punktu widzenia realizacji działań ochronnych ze strony BOR, i to w kilku aspektach. Przede wszystkim ustawa wskazuje, że BOR jest odpowiedzialne za ochronę owych przedstawicielstw. Nie jest tajemnicą, i nie zdradzę tu informacji niejawnej, że nie ma możliwości objęcia ochroną wszystkich placówek. Tylko do części z nich kierowani są funkcjonariusze BOR, co się wiąże przede wszystkim ze środkami finansowymi, z możliwościami kadrowymi formacji. W związku z tym korzysta się z możliwości określania stopnia zagrożenia dla poszczególnych placówek dyplomatycznych, za co odpowiedzialny jest minister właściwy do spraw zagranicznych w porozumieniu z Szefem Agencji Wywiadu. Po przeprowadzonej analizie wnioskują oni do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o wydanie stosownego polecenia objęcia ochroną określonej placówki dyplomatycznej, konsulatu czy przedstawicielstwa przy organizacji międzynarodowej.

Proszę państwa, z punktu widzenia ochrony informacji, nawet w kontekście wywiadowczym, oczywiście nie powiem o liczbie placówek, w stosunku do których jest realizowana tego typu forma ochrony ze strony BOR. Powiem tylko, że każdorazowo angażowanych jest przynajmniej kilku funkcjonariuszy, których musimy wysłać do placówki. Natomiast kwestia kadrowa jest tylko jednym z problemów – realnie, z punktu widzenia bezpieczeństwa placówek dyplomatycznych. Drugi problem to kwestia rzeczywistych możliwości wykorzystania sprzętu niezbędnego do ochrony. Mam na myśli przede wszystkim broń. To nie jest w naszej dyspozycji i nie od nas zależy, czy jesteśmy uprawnieni do wwiezienia do danego państwa broni. Wiele państw, gdzie w placówkach dyplomatycznych są nasi funkcjonariusze, nie zgadza się na wwiezienie broni, w związku z tym w zależności od rodzaju zagrożenia trzeba radzić sobie innymi metodami. Generalnie rzecz biorąc, placówki dyplomatyczne kwalifikowane są w pięciu kategoriach, z czego cztery są najistotniejsze z punktu widzenia celu tematycznego, o którym mówimy. Placówki kategorii A znajdują się w państwach, w których mamy do czynienia z działaniami wojennymi. Placówki kategorii B to są placówki w państwach, gdzie jest podwyższone zagrożenie terrorystyczne. Jeżeli chodzi o placówki kategorii C, to jest to kwestia stricte wywiadowcza i działania tam realizowane w dużej mierze możemy nazwać działaniami kontrwywiadowczymi. Natomiast kategoria D – ostatnia istotna z punktu widzenia funkcjonowania BOR – może czasami jest bagatelizowana, ale to, co się dzieje na świecie, pokazuje, że nie do końca tak powinno być i tak nie może być z punktu widzenia obecnie realizowanych działań – to są placówki zlokalizowane w państwach, w którym mamy podwyższone zagrożenie przestępczością kryminalną. Nie chcę wymieniać konkretnego państwa, a jedynie rejon, np. Amerykę Południową.

Proszę państwa, sposób realizowania poszczególnych czynności w placówkach kategorii A, B, C, D uzależniony jest od możliwości, od rodzaju kontaktów z danym państwem. Zupełnie oddzielną kwestią, która jest istotna z punktu widzenia realizacji zadań związanych z ochroną osób ze względu na dobro państwa, jest kwestia ochrony samego personelu owych placówek. Ustawa mówi wprost tylko o ochronie przedstawicielstw, czyli fizycznie obiektów, a nie osób, które w tych placówkach się znajdują. Część osób znajdujących się w najbardziej newralgicznych placówkach jest objęta ochroną i tutaj zaznaczę, że jest to ochrona realizowana ze względu na dobro państwa, czyli ta, która jest przyznawana przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Nie jest to zatem ochrona automatyczna, wynikająca wprost z ustawy. Proszę państwa, biorąc pod uwagę

zmieniającą się sytuację na świecie, chciałbym zaznaczyć, że na bieżąco staramy się reagować na wszelkiego rodzaju zdarzenia, które mogą w istotny sposób wpływać na bezpieczeństwo placówek ochranianych przez BOR. Zmieniająca się sytuacja powoduje, że znacznie wzrasta tam poziom zagrożenia. Oczywiście w sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie formacja, wiąże się to z tym, że musimy zastanawiać się, czy nie zdejmować funkcjonariuszy z jednej placówki celem przeniesienia do drugiej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przygotowałem… Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, w związku z tym mam do pana pytanie, bo jeśli się kogoś za coś krytykuje, to trzeba próbować to naprawić. Zatem mam konkretne pytanie. Panie ministrze, czy w związku z tym, że poprzednicy zdjęli ochronę funkcjonariuszy BOR z wielu placówek, obecny rząd przywróci ochronę we wszystkich tych placówkach?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Sprawa ta będzie przede wszystkim uregulowana w nowej ustawie i na te rozwiązania liczymy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że sprawa ochrony placówek będzie ujęta w nowej ustawie, nad którą nasza Komisja będzie debatowała. Proszę bardzo, panie dyrektorze, i bardzo bym prosił o krótką wypowiedź.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Przepraszam, że może wychodzę przed orkiestrę, natomiast jestem funkcjonariuszem publicznym, reprezentuję konstytucyjny organ i mam uzasadnioną wątpliwość, czy wiele z tych wątków, które państwo poruszacie, nie powinno być omawianych w trybie niejawnym. Sposób kwalifikowania ochrony i wszystko to, co się wiąże z metodami, stanowi trudność również dla NIK. Wyniki naszych kontroli w przeważającej mierze są niejawne, dlatego że to jest wiedza dla przeciwnika. Proszę zwrócić uwagę, że my cały czas, proszę państwa, mówimy o żywych procedurach, które były stosowane parę lat temu i są stosowane teraz. W związku z tym przepraszam za tę uwagę, ale powiem wprost: ostrożnie…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, za chwileczkę chcę przeprowadzić głosowanie, dlatego bardzo bym prosił, żebyśmy nie mówili wszyscy naraz. Proszę, panie generale.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Ja jedynie chcę skończyć taką konkluzją, żebyśmy ostrożnie dobierali słowa i argumenty, dlatego że w moim odczuciu wiele kwestii powinno być rozpatrywanych ewentualnie w trybie niejawnym, a Komisja ma taką możliwość. W trybie jawnym proponuję tylko bardzo duży poziom ogólności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stąd, jak widać, powściągliwość w wypowiedziach pana ministra. Szanowni państwo, przygotowany został projekt odpowiedzi dla pana marszałka.

„W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka Sejmu z dnia 22 lutego 2017 r. w sprawie wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna, dotyczącego przedstawienia na posiedzeniu Sejmu »Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie bezpieczeństwa i zapewnienia ochrony najważniejszych osób w państwie«, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 10 maja 2017 r. zapoznała się z informacją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na ten temat i uznała ją za wystarczającą.”.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiej treści odpowiedzi? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

10 głosów za i 9 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, rozumiem, że przyjęliśmy taką wersję odpowiedzi.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.